

Miejsce pobytu, dn. 8.X.1919.

O d p i s.

67

R A P O R T Nr.1.

U w a g a: Raport niniejszy jest pierwszą próbą syntetycznego ujęcia stosunków panujących na Ukrainie i ich modulacji w zależności od sytuacji strategicznej i postępów politycznych zagranicą.

I. SYTUACJA STRATEGICZNA.

F r o n t y.

Obecna linja frontu ukraińskiego biegnie z zachodu od Szepetówki począwszy, ponad linię kolejową Szepetówka, Połonne, między Zytomierzem i Berdyczowem i sięga linii kolejowej Kazatin - Pastów - Kijów w punkcie Czarnorudka. Następnie skręca na południe i biegnie poprzez Ruxyn - Pogrobyszczce - Merwin, osłania od wschodu część kolei Kazatin - Humani od stacji Merwin, Monasterzyszcze do st. Wierchniaczka, przecina na poł. drogi szosę Hajsyn - Humani, osłania od wschodu i południa Olgopol i przecina w poł. drogi tor kol. Popielnia - Bałty.

Front od Szepetówki do toru kolejowego Kazatin - Pastów, wystawiony jest przeciw bolszewikom, reszta frontu ma przeciw sobie armję dobrowólców.

W obecnej chwili przeciw frontowi ukraińskiemu operacji ważniejszych nie prowadzą ani bolszewicy ani dobrowólczy. Bolszewicy stworzywszy sobie bazę operacyjną w Korosteniu, wysunęli silne grupy w rejonach Zwiahla / Nowogródek-Wołyński / i Zytomierza i zajęli stanowisko obserwacyjne, natomiast rozwinęli akcję silną przeciw Kijowi, wrzynając się klinem w kijowską grupę dobrowólców na linii Pastów - Kijów. Akcja bolszewików zmusiała dobrowólców do odcięcia szybkiego sił swoich z frontu ukraińskiego z rejonu Humania i podtrzymania od południa grupy kijowskiej.

Walka o Kijów pozwoliła Ukraińcom odetchnąć. Korzystając z zastoju akcji bojowej na froncie bolszewickim i osłabienia frontu Denikinowskiego postanowili Ukraińcy przegrupować swoje oddziały frontowe i rozwinąć działalność bojową przeciw Denikinowi w kierunku Humania i Bałty.

2. DYSLOKACJA WOJSK W DN. 3.X.1919. LICZEBNOŚĆ ICH I NASTROJE.

Ogólna dyslokacja armji ukraińskiej przedstawia się zasadniczo:

na froncie bolszewickim i w kierunku linii Koziatyn - Kijów dyslokowane są korpusy halickie. Na reszcie frontu stoją oddziały nadnieprzańskie. Początkowy rozwój ofensywy dobrowólców na Bałtę i Humani zmusił Ukraińców do przerzucenia III. korpusu halickiego przeciw dobrowólców w wyżej wspomniany kier. Bałty i Humania.

A/ Korpus I. halicki. Sztab Koziatyn, dowodzi podpułk. Mykitka.

Korpus II. halicki / brygada VI, VII, VIII i IX / Sztab Berdyczów / z Zytomierza /, korpus dyslokowany na linii Czudnów, Trojanów, Reja.

Korpus III. halicki, rozlokowany częściowo w rejonie Popielnia, częściowo w rejonie Chrystynówka.

B/ Liczebność I korpusu około 400 szabel b. dobrych, 4.000 bagnatów / piechota wyniszczona: obdarta /, około 40 dział / zupełny brak amunicji / 3 pociągi pancerne 2 automobile opancerzone.

II. korpus: około 500 szabel b. dobrych, 3000 bagnatów / piechota zle umundurowana, wyniszczona, / 80 dział

różnych kalibrów / zupełny brak pocisków / 2 automobily opancerzone i 2 pociągi opancerzone.

III. korpus: liczebność niestwierdzona.

Ogólna liczebność korpusów halickich nie przewyższa jednak 11.000 bagnatów i 1500 szabel.

e/ Garnizon miasta Kamieńca Podolskiego:

a/ Piechota:

- 1. pułk " Ochrony "respublikańskiego ładu "
- " Osobnyj kurien' wijskowej ochorony "
- 3. pułk halicki /70 bagn., 6 oficerów/
- 1. p. pieszy /rekrutów/ 1300 bagn., 83 oficerów/
- 1 sotnia " Okrema ".

b/ Artylerja.

- 2. p. art. pol.
- 4 respublikański p. art. pol.
- 21. zaporozski p. art. pol.
- Zapaszowa baterja artylerji konnej.
- 1. baterja oddzielnej art. konnej.
- 3 bat. oddzielnego dyonu art. konnej.
- 2. p. " rekrucki " /uzupein. /zapasowy art. pol.
- Wojskowa szkoła artyleryjska.

c/ Kawalersja.

- 1. zapaszowy p. kawalerji.
- 1. pułk kaw. " rekrucki " / 3 sotnie, 4 K.M. /
- Konna powiatowa sotnia.
- Sotnia ochorny Głównego Szefa Zaopatrzenia armji
- / 91 szabel, 5 oficerów /.

d/ Specjalne:

- Główny zarząd floty powietrznej.
- Zarząd inspektora awjacji,
- 3. -bojowy oddział awjacyjny /5 aparatów, 15 lotników
- U w a g a: Jeden aparat z tego oddziału wyleciał dn. 4.X.b.r. do Berlina z b. ministrem "Prasy i Informacji" p. Lizanowskim.
- 2. dyon floty powietrznej,
- Kijowski aprk awjacyjny,
- Warszaty awjacyjne,
- Szkoła awjacyjna / około 300 uczni /
- Garaz wojskowy.
- Szkoła radjotelegraficzna.

D/ Nastrój wśród żołnierzy armji ukraińskiej najrozmaitszy.

Korpus I. halicki, posiadający znaczny odsetek Polaków i żydów - nastrój wrogi Polakom. Sympatje żołnierzy najbardziej składają się w stronę bolszewików.

Korpus II. - nastrój antydenikinowski i antypetlurowski. Chętnie mówią o pokoju z Polską. Deminuje przemęczenie i chęć powrotu do Galicji.

Naogół wrogi stosunek do Polaków w korpusach halickich znacznie się zmniejszył. Pogłoski o pertraktacjach polsko-ukraińskich potęgują w żołnierzach chęć powrotu do Galicji i zakończenia walki. Oficerowie różnymi sposobami silą się na podtrzymanie wśród żołnierzy zdolności bojowych i chęci wytrwania aż do chwili powrotu zbrojnego do Galicji Wschodniej. Służą również do tych celów pismo " Strilce ", które ozdabia codziennie swe szpalty artykułami o okrucieństwach Polaków nad ludnością ukraińską, o aneksyjnych dążnościach Polski, o konieczności zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce za jej chęć pozostania w Galicji Wschodniej " mimo interwencji zagranicy " i t.p. Nie pomagają jednak artykuły, ani " pouczenia " oficerów. Żołnierze zmęczeni wojną Europejską i obecną roczną walką w Galicji rzucają broń i gromadami uciekają w kier. Galicji Wschodniej.

Podobniez szerzy się dezercja w szeregach petlurowskich Mobilizacja przeprowadza się przy pomocy specjalnych

oddziałów wojskowych. Dezercja w szeregach pułków petlurowskich ma jednak na uzasadnienie inne niż w halickich korpusach, żołnierz petlurowski chętnie się bije, ale niezdolny jest do utrzymania w karbach stałych jednostek bojowych. Demobilizacja armji rosyjskiej i później szła walka z bolszewikami wyrobiła w nich specjalny typ żołnierzy partyzanów trochę anarchistów, uznających władze swoje, lokalne. Stąd ciekawe obserwacje można wysnuć. Ludność i żołnierze na wezwanie Petlury lub pomniejszych wodzów powstańczych gremjalnie występują przeciw wskazanemu nieprzyjacielowi, ale gdy go pobiją i przepędzą poza obręb swej gminy i powiatu - wracają do swych zajęć gospodarskich. Z łatwością więc Petlura zdobywa setki ludzi najrozmaiciej uzbrojonych, w pasie przyfrontowym, ale nie może materiału tego wykorzystać całkowicie do organizowania i kompletowania jednostek stałych pułków i t.p.

3. REORGANIZACJA I KOMPLETOWANIE ARMJI.

Aby armji ukraińskiej nadać większą sposobność ataman gł. Petlury zarządził kompletowanie korpusów halickich materiałem ludzkim miejscowym. Zarządzenie wywołane było i tym, że armji petlurowskiej brak kadr oficerów ukraińców, nadto dążeniem rządu jest aby rekrut ukraiński przeszedł szkołę dyscypliny wojskowej pod kierownictwem instruktorów halickich, jako wyróżniający się większą znajomością wojskowością.

1./ Stosunek Wojsk do Polski.

Pod wpływem dążeń pojednawczych w stosunku do Polski wydany został przez Sztab główny do poszczególnych oddziałów frontowych szereg zarządzeń i biuletynów oświetlających przymierze wojskowe z Polską, wspólną operację przeciw bolszewikom i t.d. Wszelkie odgłosy o nieporozumieniach lokalnych między polskimi i ukraińskimi oddziałami. Sztab ukraiński zacięra i cęwa przed szerszym gronem ciekawych, aby tym sposobem nie pogłębiać nienawiści oddziałów halickich w stosunku do Polski. Nadto aby zapobiedz wszelkiego rodzaju nieporozumieniom, jakie mogłyby mieć miejsce przy ewentualnym rozwoju wspólnej akcji /polsko-ukraińskiej / przeciw bolszewikom. Sztab ukraiński zapowiedział mi przegrupowanie oddziałów frontowych z uwzględnieniem następującem: iż wszystkie oddziały halickie, stykające się dotąd z oddziałami polskimi, zostaną zamienione oddziałami naddnieprzańskimi.

Z postępowania oficjalnego władz ukraińskich wnioskować można iż czynią one wszystko, aby stosunek swój do Polski utrzymać na stopie pokojowej. Wywiad naszych korespondentów podaje, iż

- a/ korpusy halickie nie są skoncentrowane na pograniczu Polski.
- b/ w większych centrach na pograniczu Polski są przeważnie oddziały uzupełniające rekrucie lub ochronne, czyli t.zw. "brygady wyszkołu" pod kierownictwem instruktorów halickich. Świadczyłoby to, iż pogranicze Polski traktowane jest jako głęboki tył frontu.
- c/ Większy ruch przerzucania wojsk uwidacznia się po linii Zmeryn - Koziatyn w kierunku na Bałtę i na Berdyczów.
- b/ Przerzucenie do Kamieńca Pod. sztabu armji halickiej i sztabu ataman Benia z Mohylowa Podolskiego.

Z powyższych danych możnaby wnioskować, iż przeciw Polsce ukraińcy nie przygotowują akcji wojskowej.

II. Sytuacja polityczna wewnątrz kraju.

W zależności od sytuacji na frontach kształtuje się dziś sytuacja wewnętrzna Ukrainy.

Dążenia mas uświadomionych skierowane są do zorganizowania ogólnej obrony terytorjum Ukrainy od najazdu Denikina lub bolszewików. Jest to ogólne dążenie ~~burżesznych~~ działaczy / zarówno naddnieprzańskich jak i halickich i przewodzi nim Petlury.

W tym celu w ostatnich dniach odbył się w Kamieńcu zjazd kierowników powstań, zorganizowano sztab operacyjny i dano mu do dyspozycji od owiednio wysokie sumy oraz liczną literaturę agitacyjną. Nadto zorganizowano grupki agitatorów, których rozsyła się na tyły bolszewickie i denikinowskie. Sztab dąży do ujęcia w jedne ręce kierownictwa akcją powstańczą. ma zamiar usunąć tych wszystkich kierowników powstańczych, akcja których wypływa więcej z podobek anarchicznych

aniżeli ideowych. Wporni mają być rozbrojeni i odpowiednio sądzeni. Hieronimowiczowie akcji powstańczej pochwycili "S - R" /prawi / znani ze swego wybitnie polnofilskiego stanowiska. "S - R" wychodzą z założenia, iż sprawa Galicji Wschodniej rozstrzygnięta będzie na froncie międzynarodowym. Propagują oni ściśle porozumienie z Polską, Rumunją i Czechami i aby zniwelować antagonizm haliczjan do Polski starają się wysunąć sprawę obrony Ukrainy od Denikina i bolszewików, jako sprawę najaktualniejszą i zmusić haliczjan do odłożenia sprawy Galicji Wschodniej do późniejszej decyzji.

Obozem przeciwnym są "S - D" /lewi /, którzy działają ukrycie propagując zbliżenie z bolszewikami. Akcja ich bardzo misternie jest utkana. Korzystają z istnienia /inspektoratu dzierzawnego /, który stworzony był w celu usunięcia z armji ukraińskiej elementu denikinowskiego i korzystał z szerokich pełnomocnictw, wysuwali oni prowokacyjnie konieczność jaknajenergiczniej akcji przeciw denikinowskim dążeniom i wpływom armji, a tym sposobem spotęgować atmosferę niepokojów i obaw wśród sfer oficerskich, a następnie urządzić zamach na Petlurę, wysuwając kandydaturę gen. Osickiego. Zamach ten by ostatecznie wprowadził straszny chaos w totejszych stosunkach.

- 1/ nieświadomość wojska w jakim celu zamach robiono,
- 2/ obawy sfer denikinowskich, iż podejrzenia o zamach spadną na nich.

W rezultacie powstałaby kilkudniowa anarchja i bezład, w czasie którego mieli "S - R" ogłosić znów bolszewizm.

Powyższe dostatecznie jaskrawo ilustruje sposoby walki, jakimi posługują się bolszewicy. Zamach ostatecznie wykryto. Nie udał się on, gdyż mu brak było większych podstaw.

Na tle stosunków wewnętrznych ukraińskich dominującym jest wpływ Petlury. Jest on przewodnikiem ideowym "S-R" /prawych / i cieszy się wielkimi wpływami u ludu. Potrafił on stopniowo opanować rozliczne dążenia grup ukraińskich i stanąć na czele rządu. Dziś Petlura podopiecznikowi sobie i dyrektorji halickiej, stojąc na czele ogólnoukraińskich dążeń Ataman Główny. Petlura jest zwolennikiem polityki porozumienia ścisłego z Polską. Rozumiejąc dążenia haliczjan, stara się nakłaniać ich do polityki zgody z Polską i do oswobodzenia w pierwszy rządzie Ukrainy Nadnieprzańskiej od Denikina. Pod jego to wpływem mięknie żądanie haliczjan w stosunku do Polski. Jest człowiekiem wysoce ideowym, niezmierny w swej walce z nieprzyjaciółmi. O stosunku przyjaznym Ukrainy z Polską wypowiada się jako o czemś koniecznym, lecz niemożliwym narazie ze względu na kurs rządowy w Polsce. Uważa, iż Ukrainie dużo zależy na pomocy polskiej, ale zaznacza, iż Polacy winni zrozumieć, iż popieranie dążeń Ukrainy do samodzielnego bytu leży w interesie Polski.

Licząc się z jego wpływami na Ukrainie i obecnym stanowiskiem uważam, iż należy go poprzeć w dążeniach do kompletnego opanowania stosunków na Ukrainie. Pomoc ta zwiększy nam tylko liczbę zwolenników i zmniejszy antagonizm do nas w sferach dotąd nam nieprzyjaznych.

Z stosunków tutejszych wnioskuję, iż tylko Petlura zdolnym być może do niwelowania nienawiści jaka istnieje do nas wśród halickich działaczy. Chwilowo zgodzili się oni na ratowanie Ukrainy Nadnieprzańskiej w pierwszym rządzie, ale to spowodowane jest jakimiś koniecznościami. Pod wpływem takichże konieczności podpisana została odezwa 24.X. wzywająca do waki z Denikinem, pod wpływem tychże konieczności wysłali haliczanie swoich najumiarkowańszych działaczy w składzie misji do Warszawy. Aby tę konieczność usunąć, liczyć można tylko na Petlurę, który gotów kompromis ze swymi współbraćmi z Galicji zmienić na bardziej podstawową pomoc ze strony Polski. Nam należy go podtrzymać, aby z chwilą upadku jego, haliczanie nie zawarli kompromisu z dobrowolcami, którzy całkiem wyraźnie o chęciach swych im mówią.

W z. Oficera łącznikowego
/-/ KRUK-STRZELECKI por.

Za zgodność odpisu:

/ SZTAB GENERALNY/

W.Nr.12253/II.

O d p i s.

68

KOMUNIKAT INFORMACYJNY

z dnia 9. października 1919 roku.

U K R A I N A.

Sytuacja polityczna.

W stosunku do Denikina zajmuje rząd Petlury i nadal nieprzejednane stanowisko mimo pewnych kroków w celu złagodzenia tego sporu poczynionych już przez Koalicję. Galicjanie zdają się w tym wypadku jak zresztą w całej obecnej polityce solidaryzować z Petlurą.

W stosunku do Polski kurs polityki ukr. zmienił się w kierunku ugodowym, rezultatem czego jest wysłanie w tych dniach misji dyplomatycznej do Warszawy, w której sfery rządzące mają pokładać wielkie nadzieje. W skonstruowaniu jej daje się zauważyć znaczny kompromis ze strony galicjan, którzy posyłają umiarkowane elementy i stronników kompromisowego załatwienia kwestji galicyjskiej. W skład misji z wybitnych galicjan wchodzi: Stefan Witwicki, umiarkowany narodowy demokrat, były minister spraw zagranicznych dyrektorjatu Petruszewicza, obecnie godzi się na politykę Lewickiego Andrzeja, min.spr.zagr. przy rządzie Petlury. Ostap Łuckij, narodowy demokrat umiarkowany w polityce polskiej. Mikołaj Hankiewicz esdek galic. były redaktor "Wpřed", znany zwolennik sojuszu z Polską, Nowakowski Michał, stary radykał sympatyk Polski. Na ostatnim posiedzeniu politycznym, gdzie opracowywały się ostatnie postulata i dyrektywy dla misji, przyjęto iż członkowie misji ze strony Galicji będą tylko żądać zmiany polityki w Galicji oraz natychmiastowej amnestji. Jest to ogromne ustępstwo ze strony galicjan, świadczące o zwrocie w polityce.

Najlepiej usposobiony wśród delegatów ze strony galicjan jest wyżej wspomniany Hankiewicz, na którego wszyscy pokładają wielkie nadzieje.

Szef misji Pan Lewicki jest bezwzględny zwolennikiem polityki pojednawczej. Jego kandydatura jest wysuwana na przyszłego posła do Polski.

Lewicki w swych nadziejach idzie daleko, jest przeciwnikiem germanofilskiej i rusofilskiej polityki.

W zastępstwie Lewickiego chwilowo stanął na czele misji Leonid Michajłow, były dyrektor Depart.spr. w ministr.spr. zagr. i dyrektorjatu członek o niepewnej przeszłości politycznej, dawniej był nastroju germanofilskiego, przekupny i mało wyrobiony.

W skład misji wchodzi wiele ludzi zamaskowanych, wysłanych dla rozmaitych celów, między innymi osobisty sekretarz księdza Bone, który obecnie przebywa w Czerniowcach, gdzie prowadzi politykę antypolską. Sekretarz ten nazywa się Michajło Gajdaczuk.

Co do osoby Bone jest usposobiony wrogo do Polaków i w Galicji prowadził antypolską politykę, z pochodzenia belgijczyk w swoim czasie korzystał z dużych wpływów przy byłym dworze rosyjskim, prowadził politykę zbliżenia Ukrainy z Berlinem.

Reszta Ukraińców, którzy wchodzi w skład misji są ludźmi nowymi bez tradycji, antypolskiej przeważnie z Ukrainy Nadnieprzańskiej.

Co się tyczy stosunku Koalicji do Ukrainy, to dają się zauważyć dwa prądy. Anglicy popierający usilnie Denikina, występują coraz więcej wrogo przeciwko odrębności państwowej Ukr. i mieli nawet postawić za warunek Petlurze, iż w razie pogodzenia się jego z Denikinem zaopatrzą go w potrzebny materiał wo-

jeny, który jednak będzie otrzymywany pośrednio przez Denikina. Z drugiej zaś strony francuzsi zdają się więcej popierać ideę niezależnej Ukrainy i noszą się podobno z zamiarem zaopatrzenia jej armji, jakoteż obsadzenia sztabów przez oficerów francuskich. Również w tych dniach miała przybyć do Kamieńca Podolskiego misja amerykańska.

Armja ukraińska / załącznik /.

Wobec anormalnych warunków w jakich znajduje się cała Ukr. Rep. Ludowa nie może być mowy o jakiegokolwiek armji regularnej i wszystkie dotąd podawane szematy i etaty przedstawiają jedynie organizację tej armji w ogólnym zarysie. Wprawdzie sztab ukraiński wypracował już niejednokrotnie dokładne etaty i ordre de Bataille dla poszczególnych korpusów i dywizji, ale nie zostały one wprawdzie nigdzie wprowadzone. Również nieustanne reorganizowanie poszczególnych grup przez wcielanie do nich oddziałów powstańczych i ochotniczych, oraz zupełne rozprężenie wśród całych dywizji, jakie powstają po poniesionych klęskach zmienia z dnia na dzień stan faktyczny tych jednostek bojowych.

Według ostatnich danych organizacja armji ukr. przedstawia się następująco:

Na czele stoi sztab główny / szef gen. Junakow, kwatermistrz gen. Kurmanowicz / łączy on działalność obu armji - naddnieprzańskiej i galicyjskiej, z których każda posiada swoje odrębne dowództwo.

1/. ARMJA NADDNIEPRZANSKA:

Zasadniczo składa się z czterech grup / korpusów, organiazcja których, odpowiada szematom podanym już poprzednio w poprzednim komunikacie W.Nr.10975/II z dnia 7. września.

Odpowiednio do sytuacji na froncie formowane są nowe grupy przeważnie z powstańców, którym jako kadre oddaje się oddziały armji regularnej. Taką n.p. jest grupa atamana Titiutiuka / sicz zaporozska /, walcząca obecnie pod Humaniem. Ogólna liczebność armji naddnieprzańskiej na froncie nie wynosi nawet 15.000 ludzi. Każda z grup frontowych ma zasadniczo wystawić jeden baon rezerwowy oraz jedną baterję.

Oprócz tego istnieją zupełnie niezależne pułki rezerwowe, podlegające wprost min. wony, względnie stworzonemu przy nim dla tego celu sztabowi generalnemu.

Pułki rezerwowe skonstatowano dotąd następujące:

- 1.p.p. w Kamieńcu Pod. zupełnie sformowany, podobno liczy 3.000
 - 2.p.p. w Mohylowie nad Dniestrem - stan liczebny nieznany.
 - 3.p.p. w Płoskirowie - ca. 600 ludzi.
 - 4.p.p. w Winnicy /?/ - stan liczebny nieznany.
- Pułk jazdy w Kamieńcu Pod. sformowany - ca 600 ludzi.
" art. " " " stan nieznany.

Oprócz powyższych formacji w kraju znajdują się jeszcze brygady pograniczne, pełniące straż wzdłuż linii demarkacyjnej nad potokime Zwańczyk.

2/. ARMJA GALICYJSKA:

Dzieli się na 4 korpusy a 4 brygady każdy / brygada a 4 - 6 baonów / oraz samodzielnej brygady U.S.S. / podany w komunikacie W.Nr.10975/II z dnia 7. września podział brygady na pułki okazał się mylnym /.

Ogólna liczebność armji na froncie wynosi przeszło 16.000 ludzi i 150 dział. Oprócz tego każdy korpus ma zasadniczo wystawić jedną brygadę rezerwową, zaś bryg. U.S.S. baon rezerwowy.

O ile jednak dotąd wiadomo to każdy korpus zdołał wystawić po jednym do dwóch baonów rezerwowych, które prawdopodobnie weszły w skład nowosformowanego IV. korp. galic.

Armja galicyjska stanowi najlepszą część armji ukr. ulega najmniejszym zmianom tak, że jej organizację możemy przyjąć jako najwięcej stałą.

Zaopatrzenie armji.

Wielki brak broni i amunicji daje się stale odczuwać. Główne

składy amunicji w Starokonstantynowie i Zmeryncze.

Również pod względem umundurowania stan armji ukr. przedstawia się bardzo źle.

Oddziały ukraińskie w Czechach.

W Czechach istnieje brygada ukraińska licząca 4.000 - 5000 ludzi. Dowództwo jej ma się znajdować w Ungwarze, a niektóre jej baony ostatnimi czasy miały objąć służbę graniczną w Beskidach.

Brygada ta została sformowana częściowo z oddziałów ukr. 1. górskiej brygady, które w czasie naszej ofensywy w Galicji Wsch. przeszły granicę Czecho-Słowacką, częściowo zaś z jeńców austr. narodowości ukraińskiej wracających z niewoli wiojskiej, z których Czesi tworzą również i nowe jeszcze oddziały ukr.

Dowództwo brygady postanowiło przedostać się na Ukrainę i w tym celu nadesłało odpowiednie projekty do rządu ukraińskiego wskazując trzy drogi: przez Polskę, przez Odessę i przez Rumunję.

W obecnej sytuacji okazuje się, iż najlepsza droga byłaby przez Rumunję, która jakoby już zgodziła się na to. Czy Czesi zgodzą się na wypuszczenie tej brygady narazie nie wiadomo. Możliwym jest, że Czesi zechcą brygadę tę wykorzystać na froncie polsko-czeskim i jednocześnie zachować czesko-ukraińskie porozumienie. Rząd ukraiński ma poczynić wszelkie kroki, aby brygadę tę ściągnąć na teren Ukrainy i wykorzystać przeciw bolszewikom.

Sytuacja na froncie / załącznik /.

Przeszło od tygodnia panuje na tym froncie prawie zupełny zastój w operacjach ze strony bolszewików.

Ukraińcy, zajmujący narażenie linię Szepetówka - Połonne - Koziatyn, dokonali w ostatnich dniach przegrupowania swoich sił, wysyłając 11. korp. galic. z okolic Czudnowa przez Wapniarkę pod Humani / 5.10. / a miejsce jego miał zająć korpus zaporozski. Również znajdująca się w rejonie Winnicy grupa wołyńska oraz brygada galicyjska U.S.S. wysłane zostały dla wzmocnienia grupy atamana Wdowiczenki, walczącej w rejonie Słobódka - Birzuła / 1.10. / Także i 1. korpus galic. przesunięto z rejonu Berdyczowa pod Winnicę 25.9. Na miejsce wycofanych z frontu północnego korpusów przybył do Starokonstantynowa / 3.10. / nowosformowany korpus IV. galic., który niezadługo ma stanowić rezerwę tego odcinka frontu.

Na froncie przeciw Denikinowi toczą się wciąż zacięte walki: w rejonie Humania, gdzie ukr. udało się dotąd odeprzeć wszelkie ataki wojsk ochotniczych w nawet przejść częściowo do kontrofensywy / 2.10. / zdobyli Nosteryszce na północ od Chrystynówki, / oraz w rejonie Birzuły, gdzie ukraińcy zostali po dłuższej bitwie odrzuceni na Słobódkę / 3.1. /

Operacje oddziałów powstańczych.

Na tyłach Denikina rozwijały operacje partyzanckie Machno, który rozporządza obecnie siłami powstańczymi od 8 do 15.000 / w tym znaczna część kawalerji / Machno operuje samodzielnie nie utrzymując żadnego kontaktu z wojskami i rządem ukr.

Teren jego operacji nie określony ściśle: raz zjawia się pod Humaniami, to znów pod Działą Cerkwią. Wogóle Machno operuje w bliskości frontu ukraińskiego i mimo swej liczebności unika otwartego spotkania z oddziałami dobrowalców.

Ocena sytuacji.

a/POD WZGLEDEM POLITYCZNYM:

Dziś możemy dopiero po raz pierwszy stwierdzić rzeczywistą zmianę kursu polityki prawie całego rządu ukr. względem Polski, na którą zgodzili się nawet ukr. galic. dotychczas nieprzejednani jej wrogowie.

Naturalnie jasnym jest, że powodu tego nie należy bynajmniej szukać w pobudkach natury ideowej, że ukr. naprawdę szczerze pragną utrwalić przyjaźń między obu bratnimi narodami.

Nowy ten kierunek polityki ukr. jest logicznym następstwem obecnej

go położenia w jakim się znalazło " państwo " atm. Petlury. Politycy ukr. zdaje się, że nareszcie zrozumieli, iż jedynym ich naturalnym sprzymierzeńcem w walce z nawałą rosyjską, czy to bolszewicką, czy też straszniejszą jeszcze dla nich Rosją Denikinowską, jest Polska i że trzeba zmusić do milczenia narazie przynajmniej, szowinizm, którego wynikiem była nienawiść do Polski, a pójść napewno może dużo nawet w ich przekonaniu, ustępstwa aby przez to uzyskać poparcie moralne i materialne ze strony rządu polskiego, któreby im dało siły do walki z niep., oraz podniosło powagę Rep.Ukr. w oczach państw Koalicji, które dziś przeważnie biorą stronę Denikina i zużętnie otwarcie nakłaniają Petkura do poddania się pod jego rozkazy, co jednocześnie równałoby się zupełnemu pogrzebaniu idei wolnej Rep.Ukr., a zdałoby kraj cały na łaskę i niełaskę nowopowstającej wielkiej Rosji.

Tak więc zupełnie jest jasnym, że jedynie ciężka konieczność a. nie szczera chęć zgody sprowadza obecnie misję ukr. do Warszawy i to powinno być jednym z głównych wskaźników naszej obecnej polityki w stosunku do Republiki Ukrainskiej, która będąc dziś jedyną fikcją państwa nawet jako nasz szczerzy sojusznik nie mogłaby dać w razie potrzeby żadnego prawie materialnego poparcia.

Na przyszłość zaś mogłaby Ukraina wobec zupełnego braku zdolności organizacyjnych, jaki wykazali ukr. istnieć jako samodzielne państwo tylko przy sztucznym podtrzymaniu jej przez obcych i stworzyłaby niezawodnie teren, na którym / jak to już widzimy i dziś / ścięrałyby się dążenia i wpływy obcych państw i stałaby się niezawodnie tem, czem był rzed wojną półwysep bałkański.

b/ POD WZGLEDZEM WOJSKOWYM.

W ostatnich tygodniach Ukraińcy przeprowadzili zasadnicze przeorganizowanie swoich sił, którego charakterystyczną cechą jest wzmocnienie frontu przeciw Denikinowi w rejonie Humania, a szczególnie Bałty. Przeniesiono tam nawet oddziały galicyjskie, które dotąd nie przyjmowały udziału w walkach z armją Denikina i celowo były ostatnio zgrupowane na froncie przeciw bolszewikom.

Co się tyczy operacji wojennych, to utrzymawszy w swym ręku w rejonie Humania stację Chrystynwkę mimo energicznych ataków nieprzetracili natomiast ukr. cały rejon Bałty i Ananiowa oraz ważny węzeł kolejowy Birzułę, co umożliwia armji Denikina utrzymanie bezpośredniej łączności między grupą gen. Pahlena, zdążającą od strony Znamienki z grupą Odeską.

Ostatnie ruchy wojsk ukr. można tłumaczyć jako przygotowanie do ofensywy na powyższym froncie / Humania - Bałta / cel której trudno narazie przewidzieć.

Na froncie przeciwbolszewickim panuje narazie spokój. Ukr. zdaje się, że przygotowują linię obronną na południe od kolei Szepetówka - Koziatyn, która to miejscowość znajduje się obecnie jednak w ich ręku.

Za zgodność odpisu:

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York